Łódź, 18 XII 1906 r. | Cena 6 groszy. | Rok X.

№ 282.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 18 grudnia 1906 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Oczekiw. NMP.
Śr. św. Daryusza M.
Czw. św. Teofila M.
Piąt. św. Tomasza Ap.
Sob. św. Herona M.
Niedz. św. Wiktoryi P.
Pon. Wigilia. św. Irminy.

Wschód sł.: godz. 8 m. 11
Zachód sł.: godz. 3 m. 40
Dług. dnia godz. 7 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8 k.	—
Półrocznie	„ 4 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	—
Miesięczn.	„ — „	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10 kop.	—
Półrocznie	„ 5 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	50
Miesięcznie	„ — „	85

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po $1\frac{1}{2}$ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Wysoki zarobek

może uzyskać każdy na czas zimowych miesięcy. Adresować z dołączeniem marki:

1743—3-1 A. Bohlander, Mannheim (Baden).

PROJEKTY REFORM
w dziedzinie spraw robotniczych.

I.

Wspominaliśmy już, że łódzki komitet handlu i przemysłu przystąpił do rozpatrzenia opracowanych przez ministeryum przemysłu i handlu projektowanych praw o stosunkach między robotnikami i fabrykantami i o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków, choroby i starości.

Otóż nadmienić winniśmy, iż wspomniany projekt rozważany był w ministeryum handlu i przemysłu w końcu kwietnia r. b., za ministeryum Teodorowa, przy udziale przedstawicieli przemysłu z Łodzi pp. Alfreda Biedermana. Oskara Kindlera, Karola Kozłowskiego, Leona Grohmana, oraz Tadeusza Nowowiejskiego, przedstawiciela komitetu łódzkiego w Petersburgu.

Po naradach w ministeryum wzięto pod uwagę żądania, przedstawione przez przemysłowców łódzkich; następnie wypracowano nowy projekt, który ma być znów rozpatrywany w ministeryum handlu i przemysłu dnia 27 grudnia r. b.

Niezależnie od tego, rada zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu ma zwołać zjazd przedstawicieli przemysłu z całego państwa, a to w celu rozważenia tych spraw prywatnie przed posiedzeniem ministeryum, mianowicie w dniu 24 grudnia r. b.

Nad sprawą, dotyczącą projektów praw o stosunkach między robotnikami i fabrykantami, prowadzą się narady i czynione są uwagi w łódzkim komitecie handlu i przemysłu.

Rozważany projekt proponuje, ażeby robotnicy w wieku od lat 12 — 15 mogli pracować tylko 6 godzin dziennie, zamiast 7, jak się praktykuje obecnie, robotnikom od lat 15 do 18 i kobietom ma być zabronione pracowanie podczas godzin nocnych (dawniej było zabronionem tylko w fabrykach przędzalniczo-tkackich) we wszystkich gałęziach przemysłu. Prócz tego, ciż sami robotnicy do lat 17 i kobiety bez względu na wiek, nie będą mogli być używani do robót podziemnych.

Dla tych robotników noc ustanowiono od 10-ej wieczorem do 4-ej rano, wbrew żądaniu przedstawicieli przemysłu łódzkiego, którzy domagali się od 10-ej wieczorem do 6-ej rano.

Dla robotników od lat 15-tu do 17-tu i dla kobiet praca dzienna na jedną zmianę nie może trwać dłużej nad $10\frac{1}{2}$ godzin dziennie i nad 60 godzin tygodniowo.

Tak samo w ciągu dnia «maximum» godzin pracy ustanowiono dla robotników dorosłych. Robotnicy dorośli, płci męskiej, zajęci choćby tylko częściowo w ciągu godzin nocnych (od 10-ej wieczorem do 4-ej rano), nie mogą pracować dłużej nad 9 godzin na dobę.

Przy pracy w ciągu doby dłużej nad 9 godzin każdy robotnik musi mieć przerwę najmniej jednogodzinną.

W razie braku umowy co do terminu wymówienia pracy obowiązuje zarówno fabrykanta jak i robotnika jak dotychczas wymówienie dwutygodniowe, stronom jednak dozwala się zawrzeć umowę z terminem wymówienia krótszym, nie krótszym jednak od trzech dni.

Wyżej przytoczone dane należą do ważniejszych punktów projektowanego stosunku robotników i fabrykantów.

Dalej projekt przewiduje ubezpieczenie robotników.

Mianowicie przy każdym zakładzie fabrycznym, zatrudniającym więcej niż 50 robotników, założona być winna kasa chorych. Robotnikom fabryk, gdzie niema kasy chorych, przysługuje prawo otrzymywania od właściciela zapomogi w niższych rozmiarach, ustanowionych dla kas chorych, o ile zakład nie proponuje robotnikom zapomóg w wyższych rozmiarach.

Ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków dokonywa się przy pośrednictwie towarzystw ubezpieczeniowych, zakładanych według wskazówek głównego zarządu ubezpieczeniowego, który ustanawia okrąg działalności każdego z towarzystw. Towarzystwa ubezpieczeniowe wynagradzają robotników, którzy ponieśli szwanki, oraz członków ich rodzin. Wynagrodzenie poszkodowanych robotników uskutecznia się w formie zapomóg i emerytury.

Zapomogi wyznaczane są, poczynając od siódmego tygodnia od chwili wypadku do dnia przywrócenia zdolności do pracy lub przyznania utraty jej zupełnie, w rozmiarze ${}^{2}/_{3}$ rzeczywistego zarobku poszkodowanego, na zasadzie którego określona była zapomoga z kasy chorych.

Emerytura wyznacza się w razie utraty zdolności do pracy: przy zupełnej utracie—w rozmiarze ${}^{2}/_{3}$ rocznej pensyi, zaś przy niezupełnej — w zmniejszonym rozmiarze, określonem odpowiednim stopniem osłabienia zdolności do pracy poszkodowanego. Jeżeli poszkodowany uznany zostanie za zupełnie niezdolnego do pracy, a przytem potrzebującym pomocy osób postronnych, to emerytura wyznacza się w rozmiarze rocznej pensyi poszkodowanego. Wydawanie emerytury rozpoczyna się od chwili przerwania zapomóg.

Emerytura wyznaczona dla poszkodowanych nieletnich, którzy nie doszli lat 15-tu i podrostków, nie mających lat 17-tu, po dojściu przez małoletnich wieku podrostków a przez podrostków wieku dorosłych robotników — powiększona zostaje w stosunku do zwiększającej się płacy dziennej robotnika należącego do wzmiankowanych grup dorosłych.

Niezależnie od wynagrodzenia, Towarzystwo ubezpieczeniowe, jeżeli poszkodowany nie korzystał ani od Towarzystwa ani też od właściciela zakładu przemysłowego lub kasy chorych z bezpłatnej pomocy lekarskiej—obowiązane jest zwracać poszkodowanemu wszelkie wydatki, jakie poniósł na leczenie aż do zupełnego wyleczenia albo też przerwania jego. Suma zwrotu określona zostaje według obliczenia płacy pobieranej w szpitalach miejscowych (rządowych, miejskich i ziemskich).

W razie śmierci poszkodowanego, która nastąpiła natychmiast po wypadku nieszczęśliwym lub podczas kuracyi uszkodzeń cielesnych, lub też nie później dwóch lat od dnia nieszczęśliwego wypadku, jeżeli leczenie było przerwane wcześniej, Towarzystwo ubezpieczeniowe obowiązane jest: a) zapłacić według przepisów, za pogrzeb zmarłego: 30 rb. dla dorosłego i podrostka i 15 rb. dla małoletniego oraz b) wydawać emeryturę członkom rodziny zmarłego.

Emerytura członkom rodziny wydaje się w rozmiarze następujących części rocznego utrzymania zmarłego robotnika: a) wdowie, w wysokości ${}^{1}/_{3}$ części, dożywotnie; b) dzieciom obojga płci: prawym, uprawnionym, nieślubnym do dojścia lat 15-tu, każdemu w rozmiarze: ${}^{1}/_{6}$ części przy życiu jednego z rodziców i ${}^{1}/_{4}$ zupełnym sierotom; c) krewnym w prostej linii—w rozmiarze ${}^{1}/_{6}$ części i d) braciom i siostrom, zupełnym sierotom do dojścia do lat 15-tu, każdemu, w rozmiarze ${}^{1}/_{6}$ części. Osobom wymienionym w punktach c oraz d, jak również dzieciom nieślubnym, po śmierci ich ojca, emerytura wydawana jest w tym wypadku tylko, jeżeli osoby te znajdowały się na utrzymaniu zmarłego.

Przy wstąpieniu wdowy w związek małżeński przypadająca jej emerytura dożywotnia zamieniona zostaje na jednorazowe wynagrodzenie równe trzech letniej emeryturze. Dzieci, w razie śmierci obojga rodziców, jaka nastąpiła przy okolicznościach wyżej wymienionych, otrzymują rozmiar połączonych emerytur, przypadających im po śmierci każdego z rodziców.

Na życzenie pobierających emeryturę, i za zgodą towarzystw ubezpieczeniowych, emerytury poszkodowanych oraz członków ich rodzin, mogą być zamieniane, o ile nie przewyższają 3-ch rubli miesięcznie, lub 15 proc. rocznego wynagrodzenia poszkodowanego, jednorazowemi wynagrodzeniami, wyliczonemi na zasadzie oddzielnych tablic, zatwierdzonych przez główny zarząd ubezpieczeniowy, przyczem dla poszkodowanych małoletnich i podrostków przyjmują się raty emerytalne, jakie przypadałyby im po dojściu do dorosłych robotników.

Stowarzyszenie pracowników handlowych.

Jak wiadomo, ministeryum opracowało projekt nowego prawa, dotyczącego unormowania czasu roboczego pracowników handlowych.

Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych wybrał specyalną komisyę, której zadaniem będzie rozważanie projektu i opracowanie dezyderatów w tej ważnej sprawie.

Zanim jednak komisya przystąpi do zamierzonej pracy, zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, z uwagi, że do tej instytucyi należą po większej części pracownicy firm handlowych i przemysłowych, a w Łodzi jest znaczny zastęp pracowników innych branży, jako to: sklepów kolonialnych, żelaza i t. p., uznał za konieczne zwołać specyalne zebranie członków i nie członków Stowarzyszenia, w celu dania możności różnym branżom wystąpienia z projektami, jaka norma pracy dla każdej branży oddzielnie byłaby pożądana.

Zebranie, mające dostarczyć różnych wskazówek i materyału potrzebnego komisyi, odbyło się onegdaj o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu przy ul. Długiej № 45.

Zgromadziło się około 100 osób. Za stołem prezydyalnym zasiedli członkowie zarządu pp.: Szymanowicz, jako przewodniczący oraz S. Herszberg, Engel i Perlstein jako asesorzy i p. Jaszuński jako sekretarz.

W przedstawionej przez przewodniczącego sprawie zabierało głos kilku członków i nieczłonków Stowarzyszenia. Dyskusya była bardzo ożywiona. Prezydyum proponowało zwołanie specyalnych zebrań oddzielnych branży, w celu rozważenia kwestyj zawodowych i przedstawiena ich następnie komisyi.

Wielu jednak mówców protestowało przeciw temu projektowi. Zdaniem większości, zanim komisya rozpocznie swoją działalność, należy zwołać walne zgromadzenie, gdzieby wszyscy należący do różnych branż mogli wypowiedzieć swoje zdanie. Gorąco bronili interesów subjektów, pracujących w rozmaitych gałęziach przemysłu i handlu pp. B. i S.

Wyniki dyskusyi były takie iż przewodniczący podał pod głosowanie wnioski p. S., które sformułowano w sposób następujący:

1) Zebranie wypowiada swe przekonanie, iż uznaje za przestępstwo polityczne powzięcie jakichkolwiek praktycznych środków do urzeczywistnienia wzięcia udziału w pracach komisyi z biurokratami i giełdowiczami, zanim właściwi pracownicy handlowi nie wypowiedzą się w tej kwestyi.

2) Zebranie uznaje, iż walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia pracowników handlowych nie jest kompetentne w danej kwestyi.

3) Zebranie uznaje, że tylko większe zebrania pracowników handlowych dadzą możność do wypowiedzenia poglądów wszystkich pracowników w tej mierze.

4) Zebranie z uwagi na to, że kwestya ta jest ogólno-zawodową i wypowiada się przeciw decyzyi w tej sprawie zebrań branżowych.

Wszystkie wnioski zostały przyjęte jednomyślnie i przewodniczący p. Szymonowicz oświadczył, iż zakomunikuje je ogólnemu zebraniu, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

—:—:—:—

Kampania przedwyborcza.

Ogłoszono już termin nowych wyborów do parlamentu niemieckiego na d. 25 stycznia r. p., a zarazem rozpoczęła się już kampania przedwyborcza. Poszczególne stronnictwa występować już zaczynają z odezwami do wyborców, a prasa snuje kombinacye na temat szans i przypuszczalnych wyników kampanii.

Z tej kategoryi wieści zasługuje na uwagę telegram berlińskiego korespondenta «Neue freie Presse» o rozmowie z profesorem Delbrückiem, który oświadczył, że, jego zdaniem, rząd przez rozwiązanie izby osiągnie swój cel i będzie miał sejm, który uchwali kredyt dla Afryki. Gdyby mimo tego wybory wypadły inaczej, zawsze jeszcze jest możliwość kompromisu, ewentualnie, gdy nastąpi zmiana w osobach. Delbrück sądzi, że wybory nie przyniosą zmiany w ugrupowaniu stronnictw.

Przewidywanie to nie wydaje się bardzo uzasadnionem, zwłaszcza wobec tego, co pisze «Germania». Organ centrum zapowiada, że w przyszłym parlamencie stronnictwo to zajmie postawę opozycyjną. „Jeżeli ktoś sądzi, że gdy znajdzie się złożona z konserwatystów i liberałów większość do uchwalenia kredytów kolonialnych, to już wszystko wróci do starego porządku, a centrum będzie do rozporządzenia dla każdej polityki rządowej — ten myli się bardzo. Po tem traktowaniu, jakie spotkało centrum za jego długoletnią, ciężką i zasłużoną pracę, wyborcy będą niewątpliwie wymagali od przyszłych posłów ducha więcej opozycyjnego. Po części już z góry będą upatrywali kandydatów takich, których osobistość lepiej nadaje się do spełnienia pragnień wyborców, nie życzących sobie uległości wobec rządu."

Temu nastrojowi odpowiada usposobienie w obozie przeciwnym, który w zapalczywości posuwa się bardzo daleko, bo aż do groźby zamachu stanu na przypadek, gdyby nowy parlament nie dał większości rządowej.

«Deutsche Tageszeitung» pisze: „Uważamy za pożyteczne zwrócić uwagę rządu i czytelników naszych na konsekwencye, które z rozwiązania parlamentu niemieckiego wyniknąć mogą lub nawet, biorąc rzeczy logicznie — wyniknąć muszą. Już dziś koła rządzące i naród winny sobie jasno zdać sprawę z tego, że nie może być żadnych paktów z nowym parlamentem, jeśli się on w tak ważnej sprawie zachowa podobnie, jak parlament poprzedni. Dalszych następstw nie potrzebujemy tłómaczyć, są one zrozumiałe same przez się. Przyszłość jest chmurna."

«Hamburger Nachrichten» piszą: „Byłoby pożądane: nie zadawalać się rozwiązaniem parlamentu i zarządzeniem nowych wyborów, lecz postarać się także o gwarancye lepszego składu nowego parlamentu za pomocą odpowiedniej zmiany prawa wyborczego."

W końcu jeden z dziennikarzy, stojących blizko ks. Bülowa, podkreśla również możliwość nowego i ciężkiego kryzysu w razie, jeżeli nowy parlament nie zmieni się znacznie w swoim składzie.

Chętkom powyższym poświęca «Berliner Tageblatt» artykuł wstępny, traktujący je w sposób może zanadto lekceważący: „Nie bierzemy zbyt tragicznie zaczynających się odzywać w ostatnich dniach gróźb zamachu stanu. Być może, że klika intrygantów przedpokojowych i polityków kamaryli podszeptuje cesarzowi podobne zamysły, być może nawet, że «potrzebujący dyrektywy» ks. Bülow w ostatecznym razie nawet tak reakcyjne plany zgodziłby się reprezentować. Na szczęście jednak, pruscy junkrowie nie sami jeszcze rządzą w państwie niemieckiem, a rada związkowa po dwakroć namyśliłaby się, zanim zgodziłaby się przyłożyć rękę do zamachu stanu. Co do obowiązków, ciążących na liberalizmie, nie może być dwóch zdań. Trzeba uderzyć całą siłą na centrum i absolutyzm. Gdy jednakże lud przemówi i gdyby potem ktokolwiek śmiał na wynik konstytucyjnie prawidłowego głosowania odpowiedzieć zamachem stanu, wówczas libaralizm i wszystkie polityczne myślące elementy mogłyby mieć już tylko jeden cel walki; walka ta zaś byłaby tem skutecz-

---

17)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 281.)

Rance poruszył się gwałtownie i z wyrazem najwyższego osłupienia patrzył na Holmesa.

— Tak — rzekł po chwili — tak było, ale skąd pan wie o tem? Bo widzi pan, gdym doszedł do drzwi i stanął przed tym domem, takim cichym i pustym, pomyślałem sobie, że nie szkodziłoby mieć kogoś ze sobą. Nie boję ja się tam niczego tu, na ziemi, ale przyszło mi na myśl, że może to ów nieboszczyk, co umarł na tyfus, przyszedł obejrzeć kanały, które go zabiły. A gdym to pomyślał, ogarnął mnie taki strach, że wyszedłem na kratę, żeby zobaczyć, czy nie ujrzę gdzie latarki Murchera; ale nie dostrzegłem ani jego, ani żadnej żywej duszy.

— Nie było nikogo na ulicy?

— Nikogutenko, panie, nawet psa. Zebrałem tedy całą swą odwagę, powróciłem i otworzyłem drzwi. Było zupełnie cicho, więc poszedłem do pokoju, gdzie jaśniało światło. Paliła się tam świeca czerwona woskowa na kominku i przy jej blasku ujrzałem...

— Tak, wiem, coście ujrzeli. Obeszliście pokój kilka razy, uklękliście przy trupie, potem wyszliście do kuchni i próbowaliście otworzyć zamek, następnie...

Jan Rance zerwał się na równe nogi, z wyrazem nieopisanego przestrachu na twarzy i podejrzenia w oczach.

— Gdzie się pan ukrywał, gdzie pan widział to wszystko? — zawołał. — Zdaje mi się, że pan wie o wiele więcej, niż pan powinien.

Holmes roześmiał się i cisnął policyantowi przez stół swoją kartę.

— Tylko nie zaaresztujcie mnie za to morderstwo — rzekł. — Jestem jednym z psów, nie wilkiem; zapytajcie Gregsona, albo Lestrade'a. Mówcie dalej. Cóżeście zrobili później?

Rance usiadł snów na sofie, wyraz zaniepokojenia nie znikł wszelako z jego twarzy.

— Powróciłem do kraty i zagwizdałem. Na ten sygnał nadbiegł Murcher i dwóch innych policyantów.

— Czy ulica była wówczas pusta?

— Mniej więcej; o tyle, że nie było na niej nikogo, ktoby mógł się na coś przydać.

— Co przez to rozumiesz?

Policyant skrzywił się.

— Widziałem w życiu niejednego pijaka — rzekł — ale kogoś tak pijanego, jak ten włóczęga, na którego wpadłem, gdym wychodził, nie spotkałem dotąd. Uczepił się kraty przed domem i wrzeszczał w niebogłosy jakąś piosenkę. Nie mógł stać o własnych siłach, a tem mniej być nam pomocą.

— Jaki to był rodzaj człowieka? — zapytał Holmes.

Ta indagacya gniewała widocznie Jana Ranca.

— Niezwykły pijak — rzekł. — Byłby obudził się niechybnie dziś rano na stacyi policyjnej, gdybyśmy nie byli czem innem zajęci.

— A jego twarz... ubranie... czyś je zauważył? — przerwał Holmes niecierpliwie.

— Oczywiście, skoro musiałem podtrzymywać go do spółki z Murcherem. Był wysoki, twarz miał czerwoną, od dołu owiązaną...

— Dosyć! — zawołał Holmes.—Co się z nim stało?

— Mieliśmy i tak dosyć roboty, nie było czasu na zajmowanie się nim — odparł policyant podrażnionym tonem. — Założę się, że znalazł drogę do domu.

— Jak był ubrany?

— W bronzowy paltot.

— Czy miał bat w ręku?

— Bat?... Nie.

— Musiał go zatem zostawić — mruknął mój towarzysz. — Nie widziałeś lub nie słyszałeś potem dorożki?

— Nie.

— Masz, to dla ciebie — rzekł Holmes, podając policyantowi złotą monetę, poczem wstał i wziął kapelusz. — Obawiam się, Rance, że nie zajdziesz wysoko w swojej karyerze. Powinieneś mieć głowę nietylko do ozdoby, ale i do użytku. Byłbyś mógł dzisiejszej nocy zasłużyć na galony sierżanta. Ów człowiek, którego trzymałeś w swych rękach, posiada klucz tej tajemnicy; jego właśnie szukamy. Rozprawianie o tem niema teraz celu; mówię ci, że jest tak, a nie inaczej. Pójdźmy, doktorze.

Powróciliśmy do dorożki, zostawiając naszego informatora widocznie zaniepokojonego, jakkolwiek jeszcze niedowierzającego.

— Co za kwadratowy idyota! — rzekł Holmes z goryczą podczas jazdy do domu. — Pomyśleć, że miał w ręku taką gratkę i nie umiał z niej skorzystać!

— Nie mogę jeszcze połapać się w tem wszystkiem. Prawda, że opis owego pijaka zgadza się z pańskiem wyobrażeniem o drugim aktorze naszego dramatu. Ale, dlaczegóżby raz wyszedłszy, powrócił do domu? Przestępcy nie mają tego zwyczaju.

(d. c. n.)

niejsza i bardziej ułatwiona, im w większym zastępie energiczni i pełni głębokiego przekonania liberałowie wejdą po oczekiwanych wyborach do parlamentu."

Grupa centrum Rady państwa, jak donosi «Ruś», zwróciła się do rady ministrów z prośbą o złożenie do Najwyższego uznania wniosków jej, w sprawie równouprawnienia wszystkich narodowości, wchodzących w skład państwa rosyjskiego. Pod petycyą tą znajdują się także podpisy przywódców partyi «odnowienia pokojowego»: hr. Heydena, Krassowskiego i innych.

W „Rusk Słowie" czytamy:

„Na prywatnych naradach, jakie odbywały się przy ministeryum spraw wewnętrznych w kwestyi polityki w Królestwie Polskiem, dyrektor kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego, Jaczewskij, który jest faktycznym kierownikiem polityki w tym kraju już od czasów generała Maksimowicza i stale towarzyszy generał-gubernatorom do Petersburga, dowodził konieczności dalszych represyi i ograniczenia projektowanego samorządu w kraju. Generał-gubernator Skałon, według pogłosek, wypowiedział się przeciwko mianowaniu generał-gubernatora cywilnego, uważając, że zarząd cywilny z zupełnem powodzeniem może być pozostawiony w ręku wojennego naczelnika kraju".

„Rossija" zamieszcza następujące kategoryczne oświadczenie: „Raz jeszcze zaprzeczamy pogłoskom o odroczeniu zwołania Dumy. Pogłosce o zwołaniu Rady państwa przed sesyą Dumy zaprzeczamy niemniej kategorycznie. Również kategorycznie zaprzeczamy pogłosce, że rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę. Rząd nie ma wcale tego zamiaru. Pogłoski te są owocem gadzinowych organów rewolucyjnych. Rząd nie potrzebuje się uciekać do pożyczki. Wszystkie wydatki będą pokryte z wpływów budżetowych. Rozpoznanie zaś budżetu państwowego będzie odłożone, jak już nieraz mówiliśmy, do czasu zwołania Dumy".

Naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów, p Sewastjanow, rozesłał, jak donoszą „Birż. Wied.", następujące rozporządzenie okólnikowe do wszystkich naczelników okręgów pocztowo-telegraficznych.

„Zalecam wydać podwładnym panu instytucyom rozporządzenie, aby przy otrzymywaniu przekazów telegraficznych na sumę od 300 rubli niezwłocznie zapytywały telegraficznie biuro, skąd przekaz został wysłany, czy rzeczywiście taka suma została wypłacona i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi potwierdzającej, pieniądze wypłacać".

Według informacyj dzienników petersburskich, Stołypinowi polecono złożyć niezwłocznie raport o pracach przygotowawczych do wyborów, jako też wnioski rady ministrów w sprawie zwołania Dumy i Rady państwa, ponieważ uznano za konieczne obznajmić ogół z zamierzeniami rządu. Poruszone w wyższych sferach sprawy, będą na początku bieżącego tygodnia roztrząsane na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów, poczem odbędzie się narada sfer wyższych z udziałem byłych ministrów hr. Wittego, Durnowo i Goremykina. Bardzo być może, że jeszcze w tym tygodniu ogłoszony będzie ukaz o wyborach, oraz komunikat o zamierzeniach rządu

Według informacyi „Strany" przy głównym sztabie utworzono komisyę dla rozważenia projektu dwukrotnego w ciągu roku powoływania popisowych: na wiosnę—dla wyciągnięcia losu i superewizyi i w jesieni—dla powtórnej superewizyi i rozesłania nowozaciążnych do pułków. Taż sama komisya ma się zająć rozważeniem projektu obniżenia wieku popisowych do lat 20-tu.

Kwestya ustanowienia dwukrotnego powoływania popisowych poruszoną została z tego względu, że powstał projekt poczynienia zmian w dotychczasowych przepisach o przyjmowaniu rekrutów. Zamiast dotychczasowego systemu przyjmowania rekrutów proporcyonalnie do ogólnej liczby osób popisowych zapisanych na listy poborowe, projektowany jest inny system, mianowicie—proporcyonalnie do liczby zdatnych do pełnienia służby wojskowej.

Saratowski „związek narodu rosyjskiego", jak donosi „Siegodnia", wysłał do Carskiego Sioła telegram z prośbą o wypędzenie z Rosyi hr. Wittego, jako największego wroga Tronu i narodu rosyjskiego.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszemira. Jutro Mścigniewa.

TEATR VICTORIA. Dziś „Odsiecz Wiednia," obrazy dramatyczne W. Rapackiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Siarczysta dziewucha" Anzengrubera. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej, Dzielna nr. 18, koncert braci Hilsberg. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w sali Manteufla ogólne zebranie członków Tow, opieki nad zwierzętami!, o godz. 8 wieczorem.

— Jutro w lokalu Millera (Mikołajewska) zebranie przedstawicieli cechów.

KRONIKA.

—■—

Z fabryk łódzkich. Partye skrajne usiłowały wywołać wśród robotników większych fabryk strejk ogólny. Agitatorzy spodziewali się, iż strejk ogarnie szybko przedewszystkiem wszystkie fabryki, należące do związku przemysłowców. Usiłowania te jednak, jak dotychczas spełzły na niczem. Za wyjątkiem robotników fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie, gdzie w dniu wczorajszym wszyscy robotnicy, pod wpływem agitacyi partyj skrajnych, porzucili pracę, nie czekając terminu 29 b. m. i w dalszym ciągu strejkują — we wszystkich innych fabrykach praca idzie zupełnie normalnie.

Pracują robotnicy we wszystkich oddziałach fabryki towarz. akc. Grohmana, tow. akc. Scheiblera, Karola Steinerta i Biedermana.

W fabryce Steinerta wczoraj wprawdzie ujawniło się wśród robotników przędzalni dążenie do strejku, objawem czego było chwilowe porzucenie pracy, lecz usiłowania stłumiono w zarodku. Robotnicy przędzalni wnet stanęli przy warsztatach. Praca wszędzie idzie spokojnie, nie ujawnia się żaden nastrój burzliwy.

I nietylko w fabrykach należących do Związku przemysłowców, lecz i w innych robota idzie zwykłym trybem, jak np. w fabrykach tow. akc. Geyera, M. Silbersteina, Markusa Cohna i t. d.

Co się zaś tyczy szerzących się pogłosek o zepsuciu jakoby towaru w fabryce towarz. akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie, to po sprawdzeniu okazało się, iż fakt przedstawiono w przesadnem oświetleniu.

Robotnicy, porzucający wczoraj pracę, pozostawili w blicharni znaczną część towaru w kotłach i t. p. przyrządach nie wykończoną. Skutkiem tego oczywiście część tego towaru prawdopodobnie ulegnie zepsuciu.

Z cechów. Sprawy unormowania dnia roboczego i przymusowego nauczania terminatorów pomiędzy rzemieślnikami wywołały duże zainteresowanie.

W dniu wczorajszym w wielu zgromadzeniach cechowych pomiędzy starszymi majstrami a członkami zgromadzeń w kwestyi tej nastąpiła wymiana zdań, również nad sprawami temi obradowali czeladnicy.

Z toku obrad wyjaśniło się, że w ciągu ostatnich dwóch lat kwestya dnia roboczego została prawie we wszystkich fachach unormowaną, wskutek czego opracowanie postanowień obowiązujących nie napotka się z trudnościami. Co zaś do przymusowego nauczania terminatorów, sprawa ta przyjętą została bardzo chętnie; zachodzi tylko pytanie, czy w istniejących 28 szkołach elementarnych znajdzie się odpowiedni personel nauczycielski, który nauczając całe dnie w tych szkołach, zechce wieczorami uczyć młodzież rzemieślniczą.

W środę w lokalu Millera przy ul. Mikołajewskiej ma się odbyć walne zebranie przedstawicieli zgromadzeń cechowych; na posiedzenie to zostały zaproszone również osoby reprezentujące fachy, które do tej pory nie mają w Łodzi swej organizacyi rzemieślniczej. W piątek zaś ma się odbyć w tem samem lokalu posiedzenie, w którem wezmą udział i przedstawiciele pracowników, starsi i podstarsi czeladnicy.

Sprawa prasowa. Pierwszy wydział karny sądu okręgowego w Piotrkowie rozważał sprawę redaktora „Tygodnia", p. M. Dobrzańskiego, oskarżonego z nowej ustawy prasowej „o wzbudzanie nienawiści do władz rządzących przez rozpowszechnianie świadomie fałszywych wieści."

Podstawą aktu oskarżenia — jak donoszą «Echa Piotrk.»—był artykuł w „Tygodniu" o zamachu na generał-gubernatora Skałłona w sierpniu r. b. W artykule tym, zamieszczonym podczas nieobecności redaktora w Piotrkowie, autor nadmienił, iż bomby były rzucone w ten sposób, że nie mogły osiągnąć celu, zamierzonego przez sprawców zamachu, oraz że ulice, przez które miał przejeżdżać generał-gubernator, nie były, wbrew zwyczajowi, izolowane. Sąd skazał p. Dobrzańskiego na 3 tygodnie aresztu na odwachu. Bronił mecenas Cybulski.

Aresztowania. Wczoraj, o godz. 6 i pół wieczorem na ulicy Widzewskiej patrol wojskowy 61 włodzimierskiego pułku piechoty zatrzymał i aresztował 20-letniego Józefa Jankowskiego (zamieszkałego przy ulicy Grabowej № 25), przy którym znaleziono nabity rewolwer systemu Browninga. Jankowskiego osadzono w więzieniu.

— Tegoż wieczora o godz. 7 patrol wojskowy 15 roty 61 włodzimierskiego pułku piechoty zatrzymał i aresztował 19-letniego Bernarda Sachsa (zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej № 3), przy którym znaleziono dwie broszury treści rewolucyjnej.

„Gwiazdka" w ochronie. W nadchodzący piątek, t. j. d. 21 b. m. w lokalu I-ej ochrony przy ul. Smugowej № 6, odbędzie się o godzinie 4-ej po południu doroczna uroczystość «Gwiazdki». Komitet ochrony za naszem pośrednictwem uprasza panie opiekunki, opiekunów i osoby interesujące się sprawami ochrony o jaknajliczniejszy udział w zapowiedzianej uroczystości.

Zajście. Wczoraj o godz. 5 i pół po południu ulicą Nowomiejską przechodził szeregowiec 6 sotni 5 dońskiego pułku kozaków I. Guntow. Guntow zeznał na śledztwie, że około domu № 18 otoczyło go 4 młodych żydów, z których jeden nożem obciął mu pas i wyrwał rewolwer.

Guntow, zorjentowawszy się, chciał któregokolwiek z napastników zatrzymać; napastnicy poczęli uciekać, puścił się więc za nimi z obnażoną szablą w pogoń, napotkawszy patrol, wezwał go do pomocy. Napastnicy podobno ukryli się w domu przy ul. Nowomiejskiej № 10.

Guntow wraz z żołnierzami piechoty rozpoczął w tym domu rewizyę. Gdy wszedł do jednego z mieszkań, wtedy wyskoczył z pod łóżka młody żyd i chciał zbiedz. Guntow zagrodził mu drogę i ciął szablą przez głowę i ramię. W dalszym ciągu rewizyi w innych mieszkaniach w 18-letnim Lajbowiczu poznał napastnika, a że ten stawiał opór, jak mówi Guntow, ciął go szablą; rewolweru przy nim nie znaleziono.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, że Lejbowicz i 23 letni Abram Blachman są ranni bardzo ciężko; w stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala Poznańskich.

Jak stwierdzono, około domu № 1 przy ulicy Północnej szablą został ranny przechodzeń Majer Chrzanowski, zamieszkały przy ulicy Dolnej (Bałuty).

Całe to zajście pomiędzy przechodniami i mieszkańcami domów wywołało nadzwyczajny popłoch.

O wypadku powyższym krążą inne wieści, zresztą niesprawdzone.

T. zw. generał kozłowitów Kowalski bawi w Łodzi. O fakcie powyższym dowiedzieli się robotnicy fabryczni. Gdy był dziś w południe w jednym z banków w celu załatwienia spraw finansowych, urządzono mu t. zw. «owacyę». Nie była to «kocia muzyka», ale owacya sui generis.

Kradzież. Wczoraj z mieszkania Lipmanowicza skradziono z szafy kasetkę z wekslami i gotówką. Wysokości sumy nie można określić, gdyż właściciel jej nieobecny w Łodzi.

Zapalenie się sadzy. Dziś, o godz 12 i pół przy ul. Targowej pod nr. 37 zapaliły się sadze, które zgasły przed przybyciem II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Najście. Do właściciela sklepiku z wiktuałami i artykułami spożywczemi Pawła Schiera, przy ulicy Łąkowej nr. 8—przybyło onegdaj dwóch kontrolerów rzeźni miejskiej wraz z żołnierzami i skonfiskowali, znajdujący się w mieszkaniu (nie w sklepie) zapas kiełbasy. Konfiskata nastąpiła skutkiem tego, że Schier nie przedstawił świadectwa skąd kupiona kiełbasa pochodzi.

Fakt ten podajemy ku przestrodze innym właścicielom sklepików, sprzedającym lub posiadającym na własny użytek zapas wędlin.

Aresztowanie pasera. Agenci policyi śledczej aresztowali Chaima Barucha, jubilera z Sieradza, który przybył umyślnie do Łodzi, w celu kupna różnych kosztowności, pochodzących z kradzieży. Przy Baruchu znaleziono kilkanaście sztuk pierścionków, kolczyków i t. p. złotych kosztowności. Barucha osadzono w wydziale śledczym.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo trzech mężczyzn i jedna kobieta, która odwieziona została do szpitala Poznańskich. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Stan bezprzytomny. Na ul. Nowomiejskiej nr. 21 Sura Plomowicz, lat 42, bez zajęcia, upadła, tracąc przytomność i w takim stanie odwieziona została przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich.

Otrucie. W dniu wczorajszym około godziny 11 wieczorem, służąca Anna Rynas, lat 25, będąca w obowiązku przy ul. Konstantynowskiej nr. 3, w celu samobójstwa użyła sublimatu; doza była widocznie dość duża, bo pomimo energicznej pomocy ze strony lekarza Pogotowia i zastosowania odpowiednich środków, w stanie beznadziejnym odwieziona została do szpitala Poznańskich.

*

Loterya. Dziś w 9 dniu ciągnienia V-ej klasy 187 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

1000 rb. nr. 3849, 17985, 18158, 21774, 22103.

400 rb. nr. 1553, 4362, 5114, 5473, 10782, 16131, 17309, 18260, 19265, 20218, 20927, 22775.

Z Tomaszowa telefonują nam, że szkarlatyna szerzy się tam w dalszym ciągu i zabiera znaczną ilość ofiar. Lekarze miejscowi nie są w stanie udzielać należytej pomocy, tyle zachorowań! Byłoby pożądanem, aby zamknięto zakłady naukowe na czas trwania epidemii.

Szkarlatyna. We wsi Modlinie gminy Gospodarz, pow. łódzkiego, ukazała się u dzieci szkarlatyna. Notowano kilka wypadków śmiertelnych. Przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Sprawozdania teatralne podamy w numerze następnym.

Teatr. „Odsiecz Wiednia" W. Rapackiego wystawioną zostanie w tygodniu bieżącym na scenie teatru Victoria wieczorem dwa razy, dziś i w sobotę.

Jutro „Siarczysta dziewczyna" wodewil Anzengrubera z p-nią Maryą Maryewską w roli tytułowej.

We czwartek na dochód żydowskiego Towarzystwa dobroczynności „Intratna posada" komedya A. Ostrowskiego.

W próbach „Pędziwiatr" wodewil ze śpiewami i tańcami Z. Przybylskiego.

OFIARY.

Dla rodziny ś. p. Muchy.

Zebrane przez J. W. 3 rb. 10 kop. w centralnej fabryce akcyjnego Tow. K. Scheiblera, złożyli następujący: J. W. 15 k., Nowakowski 10 k., Górnicki 10 k., Wolnicki 20 k., Benduch 20 kop., Kaucz 15 k., Podkawski 10 kop., Karbowski 15 k., Kokot 20 k., Jalkiewicz 10 k., Gloksin 10 k., Błoński 10 k., A. M. 5 kop., Szych 15 k., Gruszczyński 20 k., A. Z. 20 k., z ogrodu 85 k

Na Macierz Szkolną.

Stanisław Winczewski 20 k.

Na kościół w Dobrej, obrabowany przez kozłowitów.

Edmund Grzesikowski 1 rb.

Na kościół w Strykowie.

Edmund Grzesikowski 1 rb.—Marya Pfeffer 1 rb.—Roznosiciele „Rozwoju" 3 rb. 40 k. — Józef Węgierski 50 kop. — Waleryan Fokczyński 20 kop., Władysław Komorowski 10 kop., Henryk Komorowski 20 k., Józef Berg 20 k., Antoni Strygocki 20 k., Jan Stawski 15 k.

Dla robotników pozbawionych pracy.

Robotnicy z fabryki K. Steinerta, jako karę, 2 rb.

Na monstrancyę do spustoszonego kościoła w Strykowie.

Kazimiera J. 1 rb. — Z fabryki Heinzla i Kunitzera ze składalni 3 rb. 65 k. — M. K. 1 rb.

Z WARSZAWY.

* Aresztowanie powieściopisarza.

Onegdaj wieczorem aresztowany został w Warszawie znany powieściopisarz Gustaw Daniłowski. Umieszczono go tymczasowo w Ratuszu.

* Aresztowanie komitetu robotniczego P. P. S.

Onegdaj około godz. 2 po poł. policya wraz z wojskiem przybyła do fabryki blachy białej i wyrobów blaszanych p. f. „Brauman, Ćwirko i S-ka" przy ul. Przemysłowej nr. 19. Zabudowania fabryczne otoczono kordonem piechoty. W jednym z pawilonów fabryki aresztowano około 50 mężczyzn i kilka kobiet, zebranych tam.

Aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do kancelaryi cyrkułu IX, a następnie po sprawdzeniu osobistości do więzienia przy ratuszu.

Wczorajszy «Warszawskij Dniewnik» pisze w tej sprawie: „Wczoraj w domu nr. 19 przy ul. Przemysłowej aresztowano warszawski komitet robotniczy polskiej partyi socyalistycznej. Aresztowano 63 osoby; wśród nich znajdują się inteligenci i robotnicy. Ujawniono wiele dokumentów i wydawnictw nielegalnych."

Z KRÓLESTWA.

Bomba w Radomiu. „Warsz. Dniewnik" podaje wiadomość następującą:

„Wczoraj o godz. 3 po południu w Radomiu w naczelnika gubernialnego zarządu żandarmskiego posterunku von Płotto rzucono bombę, która oderwała mu nogę.

Sprawca zamachu, uczeń kl. VII szkoły handlowej zaczął uciekać, lecz w pogoń za nim rzucił się szeregowiec artylerzysta i pochwycił go już w mieszkaniu".

O zamachu tym korespondent radomski „Kur. Warszawskiego" pisze, iż dokonano go w chwili, gdy pułkownik von Płotto wchodził do swego mieszkania.

Siła wybuchu była straszna: część bramy domu wyrwana, dwoje bocznych drzwi w bramie wypadło z zawias, kilkadziesiąt szyb wyleciało w okolicznych domach, a między innemi w kancelaryach rejentów: Przychodzkiego, Piaseckiego i Piaskowskiego. Rannego przeniesiono do szpitala w bardzo ciężkim stanie, acz nie beznadziejnym.

Sąd polowy. W Częstochowie przed sądem polowym stawiono Jana i Piotra Bębnów, Józefa Maskałę i Stefana Golygowskiego pod zarzutem, że brali udział w różnych napadach, rabunkach i zabójstwach.

Śledztwo szczegółowe co do nich prowadził policmajster p. Kronenberg i ujawnił, że oskarżeni między innemi brali udział w napadzie i zabójstwie restauratora Solomotnikowa, w napadzie na jakiegoś przechodnia, któremu około szpagaciarni zrabowano 200 rb., wreszcie na kantor przy fabryce Mottów.

Z zarządzenia władz stanu wojennego wszyscy czterej oskarżeni oddani zostali pod sąd polowy.

Skazano ich za bandytyzm na rozstrzelanie.

Skazańców w nocy po wyroku przygotował na śmierć ks. Kazubiński, wikaryusz tutejszy.

Egzekucya odbyła się około godz. 7-ej zrana w polu pod wsią Białą. Po przyjęciu Wjatyku, przywiązano ich do słupów, nastąpiła salwa, i skazańcy żyć przestali.

Zachowywali się spokojnie.

Łącznie z poprzedniemi stracono w Częstochowie na mocy wyroków sądu polowego 15 skazańców.

Rewizye w Dąbrowie górniczej. W nocy z poniedziałku na wtorek ubiegłego tygodnia policya z żandarmeryą i wojskiem przybyła do domu Kotlarza, naprzeciwko fabryki Fitznera i Gampera, w celu dokonania rewizyi w jednem z mieszkań, na pierwszem piętrze, zajętem przez 4 młodzieńców. Gdy przybyli weszli do przedpokoju, młodzieńcy owi zaczęli przez drzwi strzelać z rewolwerów i, jak świadczą dziury, dali 18 strzałów.

Oficer nakazał wyważyć drzwi, a gdy to uczyniono, żołnierze dali salwę karabinową do ciemnego pokoju, poczem zapalono światło, lecz okazało się, że w pokoju nikogo nie było, wszyscy bowiem lokatorowie opuścili pokój przez okno i po dachach, położonych niżej zdołali umknąć w samo tylko bieliznie.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał żadnego wyniku.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 17 grudnia. Minister spraw wewnętrznych rozesłał w dniu dzisiejszym do gubernatorów i naczelników gubernii Rosyi Europejskiej, z wyjątkiem gub. Królestwa Polskiego i Kaukazu, telegram następujący:

„Na mocy rozkazu Najwyższego o zwołaniu Dumy państwowej i ukazu z dn. 21 lipca r. b. polecam Waszej Ekscelencyi na mocy art. 31 Najwyżej zatwierdzonej w d. 31 września 1905 r. przepisów wydać rozporządzenia w sprawie wprowadzenia w życie ustawy wyborczej oraz niezwłocznego wyznaczenia terminów zwołania zebrań gminnych wyborczych, zjazdów przedwstępnych i wyborczych właścicieli ziemskich i pełnomocników gmin, zjazdów wyborców miejskich, jak również wyznaczenia terminów dla wybrania pełnomocników robotników fabrycznych i górniczych oraz wyznaczenia terminów zjazdów tych pełnomocników. Przytem raczy Pan uwzględnić następujące wskazówki:

Obrady zebrań gminnych i zjazdów właścicieli ziemskich powinny się rozpocząć niezwłocznie po upływie terminów, wyznaczonych na zaskarżenie i poprawienie list wyborczych, lecz najwcześniej w dn. 12 stycznia (st. st.) r. 1907 i, o ile możności, w jednym dniu w obrębie każdego powiatu. Zjazdy właścicieli ziemskich, pełnomocników gmin i wyborców miejskich powinny być o ile możności wyznaczone na jeden dzień w całej gubernii, lecz najwcześniej na 12 stycznia i z takiem obliczeniem, aby wyborcy mogli bez trudności przybyć do miasta gubernialnego na d. 5 lutego.

Wybory pełnomocników robotniczych oraz ich zjazdy powinny być wyznaczone w terminach zastosowanych do terminów powyższych. W razie, jeżeli się to okaże niemożliwem ze względu na warunki miejscowe lub też jeżeli listy wyborcze będą ogłoszone zbyt późno, terminy otwarcia tych zjazdów winny być wyznaczone z takiem obliczeniem, aby wszyscy wyborcy mogli przybyć do miasta gubernialnego na d. 5-go lutego."

Petersburg, 17 grudnia. Na mocy wyroku sądu wojenno-polowego włościanin z gub. nowgorodzkiej, Bereżyn, i mieszczanin z gub. moskiewskiej, Worobjew, którzy w dniu 15 b. m. wykonali zamach na generała Dubasowa, zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Wyrok w dniu dzisiejszym wykonano.

Radom, 17 grudnia. Zmarł pułkownik żandarmeryi Płotto, raniony skutkiem wybuchu bomby.

Rostów n. D., 17 grudnia. Rozpoczęły się posiedzenia tymczasowego sądu wojenno-okręgowego w sprawie o powstanie zbrojne w Rostowie nad Donem. Posiedzenia odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Na ławie oskarżonych zasiadają 43 osoby, obronę wnosi 36 adwokatów przysięgłych. Protokóły śledcze są zawarte w 13 dużych tomach. Wezwano z górą 250 świadków, w tej liczbie 100 wezwał prokurator.

Smoleńsk, 17 grudnia. Tutejsza izba sądowa rozpoznała przy drzwiach zamkniętych sprawę o uwolnienie więźniów politycznych i kryminalnych. 16 oskarżonych skazano na zamknięcie w twierdzy: porucznika Kordukiowa i chorążego Korskina na 2 i pół roku; Bajewskiego i Rotszylda skazano na oddanie do oddziałów poprawczych, pierwszego na pół roku, drugiego na 4 miesiące.

Nowoczerkask, 17 grudnia. Tutejsze stowarzyszenie stanicowe uchwaliło poczynić starania o przeniesienie do Nowoczerkaska politechniki warszawskiej z otworzeniem przy niej wydziału rolnego. Starania popierać będzie około dwudziestu innych stowarzyszeń.

Konstantynopol, 17 grudnia. W Ildiz Kiosku było silne wzburzenie z powodu wynikłych wczoraj rozruchów, w których uczestniczyło więcej niż 200 majtków, niezadowolonych niewydawaniem im w terminie żołdu. Urządzili oni demonstracyę najprzód przed arsenałem morskim, poczem na cmentarzu za poselstwem amerykańskiem, przyczem rzucali kamieniami w dwóch oficerów, z których jeden szablą zranił trzech majtków. Manifestanci uspokoili się skoro adjutant sułtański oświadczył im, że żołd będzie im zapłacony.

Szanghaj, 17 grudnia. Z Pinsiangu donoszą o wkroczeniu żołnierzy dla przywrócenia spokoju. Wszyscy europejczycy zabezpieczeni. Inżynierowie niemieccy mają nadzieję powrotu do kopalń na Boże Narodzenie.

Wiedeń, 17 grudnia. Według wiadomości ze źródeł prywatnych, ks. Ferdynand, który gościł tu kilka dni, wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

Kopenhaga, 17 grudnia. Przybyła tu norweska para królestwa z następcą tronu.

Sydney, 17 grudnia. Do izby niższej związku australijskiego wybrano 32 liberałów, 26 socyalistów i 17 protekcyonistów. Do senatu wybrano 18 liberałów, 15 socyalistów i 3 protekcyonistów.

DZIENNE.

Petersburg, 18 grudnia. Przypływ wkładów pieniężnych do państwowych kas oszczędności w listopadzie doszedł do sumy 11,4 miliona rubli. W zeszłym roku pod wpływem wzmocnionego wycofywania wkładów napływ ich, jak wiadomo, był bardzo nieznaczny.

Odesa, 18 grudnia. Na żądanie administracyi rektor polecił zedrzeć w lokalu uniwersytetu plakaty studenckich organizacyj rewolucyjnych. Rektor odrzucił żądanie centralnego komitetu studenckiego o uczestnictwie przedstawiciela studentów w radzie uniwersytetu.

W ciągu całego dnia ogólny wiec studencki obradował nad kwestyą zamknięcia uniwersytetu. W południe w czasie wiecu uniwersytet był otoczony przez tłum nieznanych ludzi, uzbrojonych w rewolwery i baty gumowe. Na prośbę rektora do gmachu uniwersytetu przybyli kozacy i konni strażnicy, którzy rozpędzili tłum. Starcia nie było.

Odesa, 18 grudnia. Wskutek bezrobocia robotników, ładujących zboże w porcie, wytworzyło się bardzo znaczne zatamowanie czynności ładowania zboża na parostatki zagraniczne. 14 parostatków oczekuje swojej kolei. Zagraniczne towarzystwa żeglugi ponoszą znaczne straty. Eksport zboża z magazynów zupełnie ustał. Eksporterzy postanowili nie ustępować robotnikom, domagającym się by połowa tylko zboża była ładowaną przez elewatory.

Białystok, 18 grudnia. Depesza „Rusi" z Wilna, jakoby do miasteczka Supraśla dla stłumienia rozruchów związanych z bezrobociem tkaczów przybył oddział egzekucyjny pod dowództwem porucznika Robinsteina, że kilku ludzi zabito, około 30 raniono a 15 uprowadzono do więzienia w Białymstoku, jest najczyściejszym wymysłem. Bezrobocie w Supraślu trwało kilka dni. Oddział dragonów pod dowództwem rotmistrza Robinsteina wysłany był w pomoc policyi, która aresztowała 9 podżegaczów. Starć między wojskiem i robotnikami nie było. Zabitych i rannych nie było ani jednego. (Urzędownie.)

Kiszyniew, 18 grudnia. Aresztowane w dniu 10-ym b. m. w Boczkonpach osoby zabite zostały nie przez włościan, jak podawały poprzednie depesze. Nieznajomi oświadczyli, że nie poddadzą się żywymi, zabili kindżałem rannego towarzysza, następnie ten, który ocalał zabił drugiego rannego i sam się zastrzelił. Na zasadzie fałszywych paszportów mają to być ślusarze, prawosławni, lecz jeden jest żydem. Z rannych 7 włościan trzech umarło.

Teheran, 18 grudnia. Przybył tu następca tronu i natychmiast odbył długą konferencyę z ojcem w pałacu, gdzie zamieszkał. Ludność urządziła mu owacyjne przyjęcie.

Londyn, 18 grudnia. „Times" w artykule zaznacza, że przyszłość w Azyi w znacznym stopniu zależy od wzajemnych stosunków pomiędzy Rosyą a Anglią. Historya włożyła na Rosyę i Anglię obowiązek wspólnemi siłami przyczyni się do rozwoju Azyi Środkowej. Usunięcie wzajemnej nieufności stanowi wielkie zadanie narodów angielskiego i rosyjskiego. Teraźniejsze położenie w Persyi dowodzi polepszenia stosunków anglo-rosyjskich. Wpływ Rosyi i Anglii zapobiegł tam powstaniu chaosu. Rosya zrzekła się systemu biurokratycznego nietylko w Azyi ale w wewnętrznym zarządzie państwa. Męstwo z jakim Stołypin nie przestaje kroczyć po zakreślonej drodze, budzi w Anglii nadzieję, że najgorsze dni walki reakcyi z rewolucyą przeszły na zawsze.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żad.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	73.25	72.85	73.40
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	91.50	90.50	—.—
5% " " z 1906 r.	86.25	85.25	—.—
4% listy ziemskie	81.30	80.30	81.00
4½% listy ziemskie	88.35	87.50	88.15
4½% listy zastawne m. Warszawy	83.40	82.50	82.90
5% " " "	89.56	88.50	89.10
4½% " " " Łodzi . .	82.50	81.50	82.15
5% " " " " . .	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi .	385	375	—.—
" " II-ej emisyi .	279	269	275
" szlachecka	235	227	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	520.50
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46.62½	—.—	46.56

Tendencya bez zmiany.

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Renta państwowa 73.25.

Giełda berlińska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Ruble 215.65 (wczoraj 215.40).

OSTATNIA POCZTA.

W Poznaniu odbył się olbrzymi wiec polski, zwołany w sprawie strejku szkolnego. Obradom przewodniczył znany działacz społeczny i polityczny, Komierowski.

Z pośród kilkunastu przemówień wyróżniono wzruszającą i silną mowę mecenasa Wolińskiego, poświęconą uczczeniu pamięci ś. p. arcybiskupa Stablewskiego.

Powzięto uchwałę, aby wysłać do Ojca św. adres, w którym będzie położony szczególny nacisk na okoliczność, że w razie dalszego gnębienia nienawiść i wstręt dzieci polskich do języka niemieckiego przeniesie się na religię i duchowieństwo.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki żony i ukochanej naszej matki

ś. † p.

Franciszki KUNERT,

a w szczególności zacnemu ks. Ryszardowi Malinowskiemu, składa z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać" pozostały

Mąż z dziećmi.

1778

Tabela wygranych.

W 8-ym dniu ciągnienia 5 klasy 187-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 17-go grudnia 1906 roku.

Rubli **4000** № 20039. Rub **2000** №№: 1651 10790 12155. Rub. **1000** №№: 6746 9557 9784 18470 22032. Rub. **400** №№: 1309 3572 3836 4652 11230 11915 14577 14853 20955 21255 21798 23252. Rb **200** №№: 5863 6108 8183 11042 12832 13955 15032 15823 19801 20440 22252 23352. Rub. **100** №№: 341 2257 2476 3074 5404 8543 10064 11068 12040 12673 14188 14227 14642 17334 17974 18060 19022 21551 21756 22446 22915.

Rubli **80** №№: 161 68 82 204 6 44 47 308 16 59 96 414 26 36 41 571 93 609 48 64 66 85 715 24 841 45 81 903 67 1065 94 113 24 46 47 210 36 62 402 16 42 58 522 56 59 72 74 613 36 69 707 809 28 71 93 95 904 13 31 35 954 62 90 2018 59 68 92 110 15 49 261 308 19 60 412 69 78 515 64 627 50 59 749 51 807 13 26 65 78 994 3011 60 75 87 108 210 16 25 35 53 334 474 577 85 95 96 627 30 725 79 90 803 32 56 87 99 939 45 4034 136 37 286 336 419 35 57 78 553 71 78 620 79 83 84 704 801 13 90 99 901 26 69 89 5004 31 54 70 93 160 225 31 90 301 26 48 55 401 75 95 514 24 609 26 89 751 76 859 913 19 60 90 6015 37 58 77 97 99 107 233 263 76 95 421 26 39 57 62 64 91 513 633 75 748 823 30 39 97 970 89 7026 38 57 155 65 89 95 99 267 46 65 73 86 98 828 73 85 681 729 932 85 8011 21 72 158 80 226 30 36 300 6 18 19 411 531 50 55 60 78 649 73 709 881 83 98 9018 56 70 74 76 105 15 34 39 50 56 97 206 302 13 15 29 41 61 408 27 58 88 531 40 49 613 729 38 42 47 816 66 70 78 937 41 56 61 10036 97 189 98 264 83 91 428 31 91 579 91 635 711 35 57 72 812 840 64 72 938 69 11048 98 156 67 75 205 19 25 47 84 89 96 314 30 89 414 39 69 534 681 762 89 802 38 67 946 77 12152 87 313 27 53 54 405 29 47 51 80 84 527 44 85 92 94 208 9 22 718 27 36 74 886 89 13025 66 77 141 203 9 74 97 348 61 64 86 447 76 94 507 18 19 636 57 60 72 84 89 704 66 814 37 909 11 22 28 39 14052 136 80 201 46 302 50 53 462 83 519 80 87 89 97 653 64 78 84 769 991 15001 19 40 62 67 83 92 106 148 216 316 457 78 97 515 46 64 94 97 633 59 88 90 736 52 71 894 946 74 81 16003 11 40 43 52 91 105 39 50 65 72 210 66 88 91 328 55 416 26 41 49 55 69 671 80 730 43 67 68 984 17006 33 118 75 81 217 71 93 811 48 50 69 76 422 26 73 74 77 538 45 608 48 60 714 31 35 45 816 50 926 18007 8 33 47 164 73 74 356 426 46 53 533 54 616 52 96 803 10 32 48 919 19049 91 116 22 56 86 203 12 13 36 399 421 64 541 48 55 602 30 38 722 23 808 27 70 81 920 30 61 80 20040 70 131 65 72 217 303 8 69 400 13 540 43 52 601 13 51 28 701 13 19 26 44 70 88 826 48 904 21033 90 138 44 71 225 66 324 55 506 15 37 80 86 99 693 96 716 20 37 775 95 825 42 918 69 73 74 86 92 22005 40 61 100 12 63 79 228 94 458 67 512 19 92 603 84 85 733 900 33 23031 88 277 342 60 77 94 404 6 10 38.

Dobroczynność.

Nadesłane. Niniejszem mamy zaszczyt prosić najuprzejmiej Szan. Redakcyę o łaskawe zamieszczenie na łamach „Rozwoju" podziękowania poniżej wymienionym firmom, za bezpłatnie ofiarowane materyały na potrzeby sekcyi: Samuel i Michał Bergsonowie 5 korcy węgla, Ł. J. Borkowski—6 obręczy żelaznych na koła i 10 korcy węgla; Henryk Kupczyk — 5 korcy węgla; Teodor Liszkowski—drzewa budulcowego wartości 15 rb.; Nestler i Ferrenbach — 60 desek calówek; R. Resiger — za wydrukowanie 24,000 odezw; Robert Saenger w Pabianicach—152 funt. papieru na odezwy; Karol Somya — 4 skrzynki gwoździ; August Teschich — 6 rol papy na pokrycie dachu; Adolf Wagner i Sp.—drzewa budulcowego wartości 10 rb., jak również serdecznego „Bóg zapłać" wszystkim zbierającym odpadki.

Równocześnie prosimy o łaskawe poparcie naszej sekcyi przez zamieszczanie w tekście „Rozwoju" załączonej przy niniejszem odezwy i pozostajemy z głębokiem poważaniem i należytym szacunkiem

Przewodnicząca sekcyi: H. Sarosiekowa.
Sekretarz: Stasiulewski.

Podziękowanie. Zarząd Sekcyi pielęgnowania chorych „Bykur Cholim" przy łódzkiem żyd. Tow. dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości rezultat koncertu, odbytego dnia 1 grudnia r. b. w Sali koncertowej Vogla na rzecz Sekcyi,

Otrzymano za bilety wraz
z naddatkami 1807 rb. 35 k.
za programy 170 rb. 12 k.

Razem 1977 rb. 47 k.
Wydatkowano 439 rb. 87 k.

Pozostało czystego dochodu 1537 rb. 60 k.

Do tak świetnego rezultatu przyczyniła się wytrwała i dzielna praca komitetu damskiego i innych członków komisyi koncertowej, którym Zarząd Sekcyi niniejszem składa serdeczne podziękowanie, jak również dziękuje p. Julianowi Birnbaumowi za łaskawy współudział w wykonaniu koncertu, Towarz. śpiew. literat. „Hazomir" za bogaty i umiejętnie wykonany program, a i niemniej Szan. publiczności, która tak szczelnie wypełniła salę.

Z uszanowaniem
Zarząd Sekcyi „Bykur Cholim"
przy łódzk. żyd. Tow. dobr.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
17/XII 1 pp.	746.1	— 2.3	98	Pć Z 1	Z dnia 17/XII Temperatura max.—2.0° C. Temperatura min.—3.7° C. Opadu 0.3
17/XII 9 w.	746.9	— 2.7	94	W 0	
18/XII 7 r.	749.4	— 6.2	100	Pc 3	

Od 1-go Stycznia 1907 r. otwartą zostaje
Zatwierdzona przez Ministeryum Dworu

Szkoła Artystyczna

przy

Wystawie Sztuk Pięknych

w Łodzi ~~~~~ Piotrkowska 16,

pod kierunkiem W. P. **E. Grajnerta, J. Lemana, F. Łubieńskiego, R. Radwańskiego i innych,** prowadzoną będzie nauka malarstwa, rzeźby, rysunków ręcznych i konstrukcyjnych oraz wykłady historyi sztuki, estetyki, anatomii i perspektywy.

Zapisy uczniów przyjmuje oraz bliższych objaśnień udziela kancelarya Szkoły przy wystawie Sztuk Pięknych codziennie od 12½ do 3½ po poł. 1770—20

№ 946.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacya nieruchomości pod № 47R w m. Łodzi przy ulicy Pasaż Szulca położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie rubli 31,000, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacyi wzmiankowanej nieruchomości na (8) 21 stycznia 1907 roku o godzinie 11 z rana w kancelaryi hypotecznej w m. Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 6,200.

Licytacya rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 29,378 kop. 66 z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 3,393 kop. 50 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, tyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hypotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hypotecznym, jak również i w Dyrekcyi Towarzystwa.

Łódź, dnia (4) 17 grudnia 1906 r. 1772-2-1

№ 973.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacya nieruchomości pod № 275a w m. Łodzi, przy ulicy Zachodniej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie rubli 39,200, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi i ostateczny termin do powtórnej licytacyi wzmiankowanej nieruchomości na dzień (9) 22 stycznia 1907 r. o godz. 11 z rana w kancelaryi hypotecznej w m. Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 7.840.

Licytacya rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 35,729 kop. 57½, z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 4,492 kop. 66 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, tyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hypotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hypotecznym, jak również i w Dyrekcyi Towarzystwa.

Łódź, dnia (4) 17 grudnia 1906 r. 948—2—1

№ 975.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacya nieruchomości pod № 320 w m. Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie 160,000 rubli, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacyi wzmiankowanej nieruchomości na (13) 26 lutego 1907 roku; o godzinie 11 zrana, w kancelaryi hypotecznej m. Łodzi, w domu pod nr. 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 32,000.

Licytacya rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 137,722 kop. 36 z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 27,000 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, tyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hypotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hypotecznym, jak również i w Dyrekcyi Towarzystwa.

Łódź, dnia (4) 17 grudnia 1906 r. 1774-2-1

Do wynajęcia od 1 stycznia

pokój umeblowany

z oddzielnem wejściem na I piętrze. Mikołajewska nr. 39 m 10. 1791—3 2

Wesoła wdówka

Walc . . . . 60 k.

Dwa marsze:

Walber Marsz i Maxim Marsz . 50 „

Intermezzo, Valse lente . . . . 40 „

do nabycia w księgarni **L. Fiszera,** Piotrkowska 48. 1727-3-3

Helenów.

Codziennie

wspaniała ślizgawka

Wejście 15 i 10 kop.

Początek ślizgawki o godz. 2 po południu. 1780

№ 974.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacya nieruchomości pod nr. 275 w m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie 228,200 rubli, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacyi wzmiankowanej nieruchomości na (9) 22 stycznia 1907 roku, o godzinie 11 zrana, w kancelaryi hypotecznej w m. Łodzi, w domu pod nr. 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 45,640.

Licytacya rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 172,911 kop. 13½ z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 28378 kop. 14 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, tyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hypotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hypotecznym, jak również i w Dyrekcyi Towarzystwa.

Łódź, dnia (4) 17 grudnia 1906 r. 1775—2—1

Egzystujący od r. 1886

Magazyn konfekcyi damskiej

J. Kowalewskiej

Poleca na Gwiazdkę: Bluzki, spódnice, halki, serdaki, gorsety, kapelusze, paski, rękawiczki etc.

Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. 1763—3—2

STARE MONETY

do sprzedania. PIOTRKOWSKA nr. 132 m. 11 obejrzeć można od 9 rano do 2 ej po południu. 1752-3-2

Rb. 25,000

poszukuje się na pierwszy numer hypoteki domu w środku miasta. Oferty pod „Hypoteka" złożyć w Administracyi „Rozwoju". 1766—3—2

Pożyczam pieniądze pp. oficerom, osobom urzędującym, przemysłowcom itp. na dogodnych warunkach, jak również na kupno ziemi. Richard Oppenheimer, Berlin O. 34, Libauerstrasse 4, Bank. 1722—3—1

Dom drewniany

na prowincyi, niedaleko Łodzi do sprzedania, w połowie wynajęty na monopol, miejscowość odpowiednia do prowadzenia piekarni, rzezni i sklepu, w miejscu kościół, gmina, szkoły. Wiadomość u zegarmistrza Pana Wojtczaka, PIOTRKOWSKA Nr. 167. 1776—3—1

W karczmie Przygoń

potrzebny jest szynkarz

od N. Roku, wiadomość u właściciela na miejscu. 1717—4—4

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA. Nauczycielki z wyższem wykształceniem, obcemi językami, muzyką; frebianki z 4-ro klasowem wykształceniem, slöjdem; francuzki, niemki wykształcone i bony z szyciem poleca biuro Arlet, Piotrkowska 92, parter, wejście z bramy na lewo. 2209-6-2

A. A. A. Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuski z kilkoletnią praktyką — potrzebna. Ul. Dzielna nr. 11 m. 7. 1686—d-13

A. A. Potrzebna nauczycielka wykształcenia gimnazyalnego na wyjazd na wieś; pensya 250—300 rb. Oferty w adm. „Rozwoju" sub. „Nauczycielka". 2207—2—2

Akuszerka Wróblewska przyjmuje panie na słabości i różne dolegliwości, Warszawa, za rogatką Mokotowską, czwarty dom za remizą tramwajową, w przytułku dyskrecya zapewniona. 2632wsg9

A.A.A. Kantor rekomendacyjny „Pomoc", Przejazd 14, umieszcza bony tanie, polki i niemki, gospodynie, bufetowe, szwajcarów, to jest wszelką służbę tylko z dobrą rekomendacyą. 2190—5—4

Dowód za № 16055 Filii II Łódzkiej Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, na zastaw ruchomości — zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2204—3—2

Dwa pokoje, elegancko umeblowane z usługą do wynajęcia od 1 stycznia 1907 r. Ul. Zielona 16 — 4. 2193-3wp 2

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z utrzymaniem. Widzewska 86 m. 2, parter. 2208—3—wcz

Kredens tanio do sprzedania. Ul. Benedykta nr. 51 m. 13. 2221-3-1

Kantor służących, Piotrkowska 92, w podwórzu ma do umieszczenia różną służbę domową. 2206—6—2

Młoda panna ukończywszy krój, szycie i znająca się na gospodarstwie — poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub przychodnie. Łaskawe oferty do Administracyi „Rozwoju" pod „J. L." 2218—3.—1

Młody człowiek z trzyletnią praktyką w handlu win i kolonialnym — poszukuje zajęcia. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2219—3—1

Masło solone na pudy i funty, ceny nizkie; okazya dla p.p. piekarzy i cukierników. Piotrkowska 117. 2148-6wcs6

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—67

Nauczyciel domowy, matematyk, udziela lekcyi. Juliusza 11, M. Drabarek. 2205—4—2

Pianistka udziela lekcyi muzyki, grywa na wieczorach i lekcyach tańca. Ul. Długa nr. 17, m. 15. tamże fortepian do sprzedania 2715—6wcs6

Poszukuję od N. Roku 3 albo 4 pokoi umeblowanych z kuchnią. Oferty dla „W. Michnickiego" proszę składać w kantorze „Kuryera Łódzkiego". 2216-2-1

Sprzedam skrzypce włoskie, damskie za 120, fisharmonię 4 oktawy za rb. 45. Pabianice, ul. Długa 412, miesz. 11. 2220—1

Skrzypce za 5 i 20 rb. do sprzedania. Średnia 21 — 13. 2210-3-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2212—3—2

Udzielam tanio lekcyi. Widzewska 86 m. 2. 2201—2w—2

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycyi i przyspasabia do szkół za umiarkowanem wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju" dla Wacł. G. 2130—d—9

Ukończywszy 7 kl. Polską Szkołę Handlową w Łodzi poszukuję korepetycyi za skromnem wynagrodzeniem Ul Główna nr. 38 m. 14 2670—d—9

Wynajęcie pianin i fortepianów. Piotrkowska 131, Franciszek Jaśkiewicz. 2203—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Nowickiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2213—3—2

Z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania magle w dobrym punkcie egzystujące od lat kilkunastu. Utrzymanie zapewnione. Benedykta nr. 20. 2215—3—2



Nieślizgające się — Kalosze gumowe

„KOLUMB"

Patentowane w wielu krajach świata

Praktyczne, mocne, lekkie i eleganckich fasonów.

Reprezentant

L. A. LOURIE.

SKŁADY: W Warszawie, Nalewki 28, telefonu № 7283.
w Łodzi, Piotrkowska 63, telefonu № 603.

Prosimy zwracać uwagę na Herb Państwa i markę fabryczną.

Ceraty — Linoleum.

1704-12-5

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn bielizny

WIKTORA BRATKOWSKIEGO

Piotrkowska № 39

poleca:

Koszule **wełniane** męskie, kaftaniki, kalesony, skarpetki wełniane, ciepłe. **Damską bieliznę wełnianą.** Dziecięce koszulko-majteczki i Pończochy ciepłe. — **Spódniczki, matinki** z **„Laine de Pyrenées"** nadzwyczaj ciepłe a lekkie. Kołdry watowe i pluszowe.

Wszelkie wyroby z fabryki Żyrardów.

Ceny podług cennika fabrycznego. 1749 5 3

Osoba (mężczyzna lub kobieta) odznaczająca się inteligencyą i używająca dobrej opinii wśród sfer handlowych i przemysłowych w Łodzi, może znaleźć od Nowego Roku stanowisko niezależne w pierwszorzędnej firmie branży finansowej, zapewniające wysokie wynagrodzenie prowizyjne i długotrwałą rentę. Oferty będą uwzględniane tylko tych osób, które podadzą dokłany opis swego dotychczasowego życia i poważne referencye, składać je można w Administracyi „Rozwoju" pod literami C. B. 67. Takież osoby poszukiwane są w następujących miastach: Zgierz, Pabianice, Łask, Ozorków, Tomaszów, Brzeziny, Zduńska - Wola i Sieradz. 1835—3—3

ADWOKAT

Władysław Rychter

Cegielniana 4 m. 4. 1615-20-17

Skończyłam kurs nauk przyrodniczych w uniwersytecie francuskim,

udzielam lekcyi

nauk przyrodniczych i języka francuskiego.

Pasaż Meyera 5 m. 3. 1739-3-2

Poszukiwanie Brata.

Pani **Balbina Przybylska** z domu **Lipiarska**, która z mężem przed paru laty wyemigrowała do **Brazylii** poszukuje swego brata po drugim ojcu, **Feliksa Dynafaja**, zamieszkałego niegdyś w Łodzi. Adres p. Przybylska, Brazilia, Rio Grande, Estado do Sul., fabrika Reigantz. 1758-3-3

Krakowska piekarnia

Rudolfa Trenkler

Cegielniana № 67

poleca na nadchodzące święta mąki polskie i rosyjskie, drożdże wiedeńskie i z pierwszorzędnych krajowych fabryk. Polecam również Szanownej publiczności ciasta, które wypieka wykwalifikowany cukiernik. 1701—6—5

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i od 6—8 po połud. panie od 5—6 637r165

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-51

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

ul. Krótka № 4

przyjmuje od 8 — 2 p. p. i 6 — 9 wiecz., panie od 5 — 6 p. p. 195—25

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od $8^1/_2$—$11^1/_2$ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—48

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r71

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. $8^1/_2$—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-97

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—$8^1/_2$ wiecz. 469-r-135

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5—6 wiecz. w niedziele tylko od 9 do 12 rano. ZAWADZKA 18 (wejście przez Wólczańską 1). 1582-20-17

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r261

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. Józef Michalski

Okulista

ul. MIKOŁAJEWSKA 22

przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r18

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu

przeniósł się na ulicę

Nawrot nr. 1A m. 5,

III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r-127

Dr. I. Birencweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne

godziny przyj. 11—1 i 3—7.

Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-108

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-31

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Piotrkowska 132. 1331r40

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych

CEGIELNIANA 14

(wejście od ul. Wólczańskiej)

od 11—1 i od 4—$7^1/_2$ 246—r-21

Dr. Eugenia Keror-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—101

Dr. Wincenty GAJEWICZ

mieszka przy ul. Konstantynowskiej № 17 (dom Desselbergera).

Choroby wewnętrzne i dziecinne. 1695—10—7

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjmuje od godziny $9^1/_2$—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r93

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1586-r-15

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł

ZATWIERDZONE
przez
MINISTERYUM SKARBU

Męskie i Żeńskie

Półroczne Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w Łodzi, Południowa Nr. 20.

OGŁOSZENIE.

Rozpoczął się zapis na 2-gie półrocze,

który trwać będzie do

14 stycznia 1907 roku

to jest do dnia ropoczęcia wykładów.

Kancelarya otwarta codziennnie od 6 po poł. do 9 wiecz.

Wykładane są następujące przedmioty: **arytmetyka handlowa; buchalterya** pojedyńcza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa: **korespondecya:** polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska; **ekonomia polityczna; prawo handlowe; stenografia i kaligrafia.**

Zarządzający kursami

J. Mantinband.

1699d7

Dla Panów!

$4\frac{3}{4}$

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierz karakułowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męskim u

Dla Pań!

Pluszowe

żakiety na wełnianej wacie od rubli 22.—. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755-d Warszawa, Marszałkowska 130.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Crześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k.. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r12

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Na nadchodzącą Gwiazdkę!

Księgarnia i Skład nut L. FISZERA

Łódź, Piotrkowska № 48

obficie zaopatrzyła skład swój w nowości ze wszelkich gałęzi wiedzy i nauki: Dzieła historyczne. Dzieła zbiorowe. Dzieła ilustrowane w wydaniu wytwornem. Dzieła, traktujące o wychowaniu. Poezye. Muzyka. Podróże. Dzieła przyrodnicze. Kompletne wydania romantyków polskich. Beletrystyka: nowele, romanse, opowiadania. Książki dla małych dzieci oraz dla młodzieży. **Książki obrazkowe.**

OBRAZY W RAMACH.

Wielki wybór nut, książek do nabożeństwa.

Księgarnia w niedziele przed świętami otwarta od godz. 1—7 po południu. 1706—3—2

Węgiel kamienny krajowy

najlepszych marek:

kostkę I, kostkę II, orzech I,

— POLECAJĄ —

A. O. TESCHICH i S-ka

ulica Widzewska Nr. 62. 1734—d—5

Korzystny interes!

Potrzebny fachowiec z kaucyą do prowadzenia Hotelu-restauracyi III rzędu, położonego w ruchliwym punkcie w kaliskiej gubernii, niedaleko granicy pruskiej. Bliższych wiadomości udziela

F. Barczyński, Kalisz,

1760 5-2 Główny Rynek nr. 15.

Da sprzedania 1738—5—3

Folwark

z zabudowaniami z kilkadziesiąd morgowym stawem, na którym 2 fryszerki czynne, woda obfita; od powiatowego miasta i kolei 6 wiorst, $1\frac{1}{2}$ wiorsty do szosy; miejscowość odpowiednia do urządzenia jakiejkolwiek fabryki; ziemi ornej i łąk około 40 m. Bliższej wiadomości udzieli W-ny Jul. Koprowski, skład apteczny w Łodzi, Nowomiejska róg Północnej.



Moskwa 1843. St. Petersburg 1870. N. Nowogród 1896.

MAGAZYN

Tow. Akc.

Zakładów Żyrardowskich

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 6.

Poleca

jako pożyteczne podarki na GWIAZDKĘ w wielkim wyborze:

Płótna, Nakrycia stołowe i deserowe białe i kolorowe.
Obrusy, Serwety, Serwetki stołowe i deserowe, Ochronki na obrusy.
Chustki do nosa białe i kolorowe.
Ręczniki, Ścierki.
Kapy na łóżka, **Kołdry** pluszowe do spania.
Kołdry watowane jedwabne, i wełniane.
Chustki wełniane, **Firanki,** Story etc.
Bieliznę damską, męską i pościelową. Fartuchy.
Wyroby pończosznicze: koszule, kaftaniki, kalesony, pończochy i skarpetki etc.
Materyały, kołdry i halki puchowe,

jak również **partye serwet i obrusów** kolorowych **po zniżonych cenach z rabatem od 10—30%.** 1682—3—3

W niedzielę d. 16 i 23 grudnia magazyn od g. 12 otwarty.

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**